NAPRZÓD

DZIENNIK SOCJALISTYCZNY

ORGAN·WK·PPS — CENA — 2 — ZŁ

ROK 55 — KRAKÓW · WTOREK 10 GRUDNIA · 1946 R. — NR 303

Wolni z wolnymi-równi z równymi
hasłem Kongresu Słowian w Belgradzie

BELGRAD, 10. 12. (SAP). W poniedziałek o godz. 9.30 rozpoczął prace Wszechsłowiański Kongres w Belgradzie.

Kongresowi przewodniczyć będą kolejno szefowie poszczególnych delegacji. W dniu dzisiejszym przewodniczył gen. Gondurow, szef delegacji radzieckiej.

BELGRAD, 10. 12. (PAP). W skład delegacji polskiej wchodzą wiceprezydent KRN Barcikowski, generał Korczyc, minister Kaczorowski, wiceministrowie: Trojanowski, Batowski i prof. Michałowicz.

W imieniu Polski i prezydium KRN powitał kongres wiceprezydent Barcikowski stwierdzając w swym przemówieniu, że w wyniku ostatniej wojny udało się zrealizować nieosiągalne dotychczas cele najlepszych synów narodów słowiańskich: jedność i braterstwo Słowian.

Przed 1939 r. kongres słowiański był nie do pomyślenia.

Teraz zdajemy sobie sprawę, co znaczy zgoda 250 milionów Słowian, zamieszkujących więcej, niż połowę Europy. Polska chce widzieć w obecnym kongresie poważny krok naprzód na drodze likwidacji ostatnich jeszcze sporów między słowiańskimi narodami. Kongres ma również ogromne znaczenie dla całej ludzkości.

Współpraca narodów słowiańskich winna stać się wzorem dla współpracy narodów zjednoczonych w ONZ. Hasłem tej współpracy winno być:

„Równi z równymi, wolni z wolnymi".

TOW. LESZCZYCKI OBJĄŁ URZĘDOWANIE

WARSZAWA, 10. 12. (PAP). Wiceminister spraw zagranicznych tow. prof. dr. Stanisław Leszczycki objął w dniu 9. 12. urzędowanie.

O CZYM MÓWILI TRUMAN I BEVIN

NOWY JORK 10. 12. Według komentarzy dzienników nowojorskich konferencja między prez. Trumanem a min. Bevinem dotyczyła spraw Palestyny oraz sytuacji żywnościowej w Wielkiej Brytanii.

NOWY PREMIER EGIPSKI

LONDYN 10. 12. (BBC). Z Kairu donoszą, że król egipski Faruk powierzył misję utworzenia rządu Nokrasi-Paszy. Nokrasi Pasza był premierem rządu przed objęciem tego stanowiska przez Sidky Paszę.

KAIR 10. 12. (Reuter). Sidky Pasza przed ustąpieniem ze swego stanowiska wydał notę w sprawie Sudanu. W nocie tej stwierdza, że Egipt ma pełne prawo do współadministrowania Sudanu.

Lewis utrzymał władzę i autorytet

LONDYN, 10. 12. (PAP). Omawiając sprawę zakończenia strajku górników, liberalny dziennik brytyjski „Manchester Guardian" stwierdzi, że Lewis utrzymał swój autorytet.

Zdaniem dziennika „Amerykański ruch zawodowy dał przerażający dowód swej potęgi. Rząd nie złożył dowodów wielkiej mądrości. Kongres być może przystąpi do ograniczenia władzy związków zawodowych, jednakże otrzymał on ostrzeżenie za złą granię, w których przepisy prawa karnego mogą być stosowane przeciwko poszczególnym osobom.

ARABOWIE A KONFERENCJA LONDYŃSKA

JEROZOLIMA 10. 12. (Reuter). — Rzecznik Wysokiego Komitetu Arabskiego w Palestynie oświadczył, że Arabowie palestyńscy wezmą udział w mającej się odbyć w styczniu konferencji w Londynie, o ile rząd brytyjski nie będzie wpływał na skład delegacji arabskiej. Arabowie przeciwni są jakiemukolwiek podziałowi Palestyny.

Sytuacja na wyższych uczelniach
Przemówienie tow. Premiera na Kongresie Oświatowym PPS

WARSZAWA, 10.12. (SAP). W drugim dniu Kongresu Oświatowego PPS przybył na salę entuzjastycznie witany tow. premier Osóbka-Morawski. Tow. Premier wygłosił dłuższe przemówienie, omawiając na wstępie sytuację na wyższych uczelniach.

Na uniwersytecie studiuje młodzież, wychowana w szkołach niezbyt demokratycznych, a odsetek młodzieży chłopskiej i robotniczej jest niezbyt wielki, to też prasa stale pisze o reakcyjnej młodzieży, na co młodzież oburza się i ma w tym dużo słuszności.

W rzeczywistości nie jest ona reakcyjna, [illegible] młodzieży [illegible] uczelnie. Ostatnio zaszły w tym kierunku istotne zmiany.

Z kolei tow. Premier omówił sytuację w harcerstwie. Byli tacy, którzy mówili, że należy harcerstwo rozwiązać, względnie „wziąć krótko", ale w stosunku do młodzieży nie można stosować siły i przymusu. Z władzami harcerskimi znaleźliśmy wspólną platformę.

Następnie tow. Premier omówił problem płac nauczycielskich, przedstawiając to zagadnienie na tle ogólnej sytuacji finansowej.

„Nowa Polska, która idzie — mówił tow. Premier — jest przede wszystkim Polską nauczyciela i my będziemy dążyć do tego, aby ta warstwa była warstwą przodującą".

Po referacie tow. Premier odpowiadał na zadawane mu pytania.

Z kolei przemawiał tow. Obrączka rozpatrując zagadnienie wychowania młodzieży w organizacjach młodzieżowych. Imieniem RTPD przemówiła tow. Kłyszyńska, zaś zagadnienie uposażeń nauczycielskich przedstawił tow. Tulowiecki.

Po referatach nastąpiła ożywiona dyskusja.

Robotnicy hiszpańscy strajkują
Franco próbuje protestować przeciw uchwale ONZ

BARCELONA 10. 12. (Reuter). Robotnicy w Barcelonie zapowiedzieli strajki wobec usiłowań zorganizowania manifestacji lojalności dla rządu.

Korespondent Reutera stwierdza, że na robotników wywierana jest presja, aby w tych manifestacjach wzięli udział.

W nocy z niedzieli na poniedziałek pod kwaterą faszystowskiej organizacji młodzieżowej w Barcelonie wybuchła bomba, niszcząc budynek.

Zanotowano również wybuchy innych bomb na terenie całego miasta. Wszystkie gmachy rządowe chronione są przez policję i bojówki Falangi.

LONDYN 10. 12. (BBC). Z Madrytu donoszą, że rząd gen. Franco zorganizował w Madrycie manifestacje mające dowodzić lojalności i solidarności ze rządem gen. Franco.

Na jednym z wieców w Madrycie przemawiał sam gen Franco, dowodząc, iż Hiszpania nie zniesie, aby obce kraje mieszały się w jej sprawy wewnętrzne.

NIE BĘDZIE NACJONALIZACJI KOPALŃ W JAPONII

TOKIO 10. 12. (United Press). Główna kwatera wojsk okupacyjnych w Japonii podała do wiadomości, że kopalnie w Japonii nie będą znacjonalizowane. Jak wiadomo na Radzie Kontroli w Japonii delegat radziecki podał w swoim czasie projekt nacjonalizacji kopalń.

Zebranie konstytuanty indyjskiej

LONDN. 10. 12. (PAP). Agencja Reutera donosi, że pod przewodnictwem Sadhiudanda Sinha zebrało się w New Delhi indyjskie zgromadzenie konstytucyjne.

Zgodnie z decyzją Ligi muzułmańskiej zbojkotowania konstytuanty, nie zjawiło się 8 członków zgromadzenia, należących do Ligi.

Pamiętajcie o Partyjnym Funduszu Wyborczym!

Sens wyborów i polska rzeczywistość

Przemówienie Przewodniczącego Rady Naczelnej PPS tow. Stanisława Szwalbego

W ubiegłą niedzielę przewodniczący Rady Naczelnej PPS ob. Szwalbe zwrócił się w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem do Towarzyszy partyjnych z apelem o udział w akcji wyborczej. Fragmenty tego przemówienia podajemy poniżej:

— Rozumiecie — mówił ob. Szwalbe — że wybory, które nadchodzą, nie będą zwykłymi wyborami, a nasza akcja wyborcza nie będzie pierwszą lepszą akcją agitacyjną. W tej akcji wyborczej chodzi o coś więcej niż o władzę i o mandaty.

Chodzi o to, czy Polska pójdzie dalej szybko po drodze, którą kroczy od chwili wyzwolenia, czy posuwać się będzie nią, ale powoli w bólach i cierpieniach.

Jedno jest tylko pewne — że POLSKA COFNĄĆ SIĘ Z TEJ DROGI NIE MOŻE — BO INNEJ PRZED SOBĄ NIE MA.

5 najważniejszych spraw

Dlaczego? Jakież to są sprawy najważniejsze, które tak właśnie tę jedyną drogę wytyczają? Po pierwsze — sprawa pokoju. Sprawa tym razem naprawdę ŻYCIA I ŚMIERCI NARODU. Po drugie — ziemie zachodnie. ZIEMIE ZACHODNIE — SIŁA POLSKI, osłabienie Niemiec. Ziemie zachodnie — jedyna szansa rozwoju gospodarczego. Bez nich Polska musiałaby prędzej czy później, ale nieuchronnie udusić się w nędzy, słabości, w beznadziej młodzieży — dla której nie mogłoby starczyć pracy, ani miejsca.

A jeżeli ziemie zachodnie — to po trzecie: SOJUSZ I WSPÓŁPRACA ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM, z państwami słowiańskimi i z tymi wszystkimi, którzy nie chcą ginąć milionami w jakimś nowym 39, 40 czy 41 roku, dla których polskie ziemie zachodnie są gwarancją bezpieczeństwa i pokoju w Europie. Po czwarte odbudowa — SPRAWA LUDZKIEGO ŻYCIA MAS PRACUJĄCYCH. Po piąte PRZEBUDOWA SPOŁECZNA KU DEMOKRACJI, ku Demokracji pełnej, Polskiej Demokracji.

Przed Polską „niema" innej drogi

Kapitalizm byłby nie tylko niesprawiedliwy. W Polsce kapitalizm byłby niemożliwy. Jeżeli kapitalizm nie może zagospodarować najbogatszych krajów — to jak mógłby odbudować Polskę z bezprzykładnych ruin?

Nie, Towarzysze, poza drogą tych prawd, NIE MA PRZED POLSKĄ INNEJ DROGI. Wy, polscy socjaliści, rozumiecie to dobrze i rozumie to dobrze obóz demokratyczny. I nie trzeba wam tłumaczyć, jak wiele jest jeszcze do zrobienia. Znacie i niemieckie marzenia i wiecie dobrze, że położenie gospodarcze kraju jest ciężkie, rozumiecie, że jeszcze nie mogło być inne. Znacie tych, których głupota i zła wola utrudniają odbudowę i poprawę.

Kto ma budować dalej?

I teraz sprawa najważniejsza — kto ma budować dalej? Jako socjaliści, wiecie, że świadomy zjednoczony ruch robotniczy i chłopski może nawet sam wiele. Ale rzeczy naprawdę wielkich i trwałych może dokonać TYLKO WTEDY, kiedy potrafi wykrzesać z CAŁEGO NARODU potężny, rozumny wysiłek twórczy. O taki wielki wysiłek narodu chodzi teraz przede wszystkim.

Potrzeba jedności

Akcja wyborcza będzie miała o tyle sens trwały — o ile PRZEKONA do takiego świadomego, odpowiedzialnego, twórczego wysiłku — cały lud pracujący, ogromną większość narodu polskiego. Tak nasza Partia rozumie cel akcji wyborczej, w której samo zwycięstwo wyborcze bloku Demokratycznego będzie tylko fragmentem. Żeby dopiąć takiego celu — NIE WYSTARCZY AGITOWAĆ — TRZEBA PRZEKONYWAĆ — TRZEBA ZDOBYWAĆ LUDZI NA TRWAŁE. Większość ludzi, których mamy zdobyć, POPROSTU NIE ROZUMIE NOWEJ, NIEUCHRONNEJ DROGI POLSKI, nie rozumie w ogóle rzeczywistości. Bo nie łatwo pojąć odrazu tak szybkie zmiany umysłem kształconym przez tyle lat endecką, sanacyjną, wreszcie mimo woli i niemiecką propagandą. Nie łatwo pozbyć się starych urazów, nie łatwo myśleć spokojnie ludziom wytrąconym z równowagi ciężkimi doświadczeniami wojennymi.

Sens akcji wyborczej

A kiedy będziecie przekonywać o nowych prawdach Polski, nie zapomnijcie jednej z najważniejszych: O POTRZEBIE JEDNOŚCI. Kto tej jednej prawdy nie rozumie — dowodzi, że nie rozumie wszystkich innych. Jeżeli jest jedna rzeczywistość i jedna droga Polski, to musi być jedna droga tych wszystkich, którzy tę rzeczywistość rozumieją. Nasza Partia długo tłumaczyła tę prawdę przywódcom PSL. Nie zrozumieli. Nie widzą rzeczywistości. Jak wielu — myślą po staremu. Za dobrą monetę biorą chytre, obliczone na siannie zamętu komplementy mącicieli międzynarodowych. Oklaski rodzimej reakcji uważają za wyraz zaufania narodu. CO MOŻE ZBUDOWAĆ TAKIE STRONNICTWO, W KTÓREGO GÓRACH, POZA ŚWIADOMYMI REAK.

(Ciąg dalszy na stronie 3).

Po wyborach do Rady Republiki

Kryzys rządowy trwa nadal

LONDYN, 10. 12. (BBC). W ciągu całego dnia niedzielnego na terenie Francji odbywały się wybory pośrednie do Rady Republiki. Według obliczonych pierwszych wyników głosowania wypada na partię MRP 62 mandaty, na partię komunistyczną 61 mandatów, na partię socjalistyczną 37 mandatów oraz na radykałów 25 mandatów.

PARYŻ 10. 12. (PAP). Wyniki głosowania do Rady Republiki nie przyniosły niespodzianek. Partia komunistyczna i MRP, uzyskując równą liczbę radców po ich uzupełnieniu przez izbę deputowanych, utwierdzają swe pozycje w najsilniejszych stronnictwach w drugiej izbie.

Obserwatorzy zgodni są co do tego, że brakujące jeszcze wyniki z terytoriów zamorskich przechylą szalę na korzyść lewicy.

W związku z mającym nastąpić we wtorek popołudniu desygnowaniem premiera przez Izbę Deputowanych, jej przewodniczący Vincent Auriot odbywa narady z przewodniczącymi grup parlamentarnych.

Jednakże widoki utworzenia rządu unii narodowej mają nikłe szanse.

Wybory do Rady Republiki nie rozwiązały problemu utworzenia rządu — stwierdzają dwa pisma polityczne — o skrajnie przeciwnych tendencjach: „Etoile du soir" (gaullistowski) i „Ce soir" (komunistyczny).

Inne dzienniki snują dziś mniej lub więcej teoretyczne przewidywania na temat widoków utworzenia nowego rządu.

Proces przeciwko lekarzom niemieckim

LONDYN, 10. 12. (BBC). W Norymberdze trwa już drugi dzień proces przeciwko 28 lekarzom niemieckim.

Generalny prokurator Stanów Zjednoczonych Taylor kontynuował akt oskarżenia, dowodząc winy zbrodni morderstwa oraz barbarzyńskich eksperymentów, dokonywanych na ludziach.

Jak wynika z aktu oskarżenia, dr Karol Brandt, przyboczny lekarz Hitlera, cieszący się najwyższym autorytetem w Niemczech, w zapiskach, jakie pozostawił, stwierdził, iż ofiary, które przeżyją, mają być obdarzone „łaską" dożywotniego więzienia.

Wedle specjalnego rozkazu Himmlera spod tego prawa „łaski" wyłączeni byli Polacy i Rosjanie.

Wiceprezydent Krakowa inż. Tor powrócił

(k). Wczoraj powrócił ze Szwajcarii wiceprezydent miasta Krakowa inż. Tor i objął urzędowanie. Wyjazd jego miał na celu nawiązanie kontaktu z Komitetem Światowym YMCA, który mieści się w Genewie.

Rozmowy inż. Tora, przewodniczącego Rady Krajowej Polskiej YMCA toczyły się około uzyskania pomocy materialnej Komitetu Światowego YMCA na cele odbudowy zniszczonych gmachów Polskiej YMCI i utworzenia nowych środków tej pożytecznej placówki.

ZEBRANIE PRZEDWYBORCZE

Miejscowy Komitet PPS przy Zarządzie Miejskim w Krakowie zwołuje na dzień 12 grudnia 1946 o godz. 15-tej w sali Miejskiej Rady Narodowej Zebranie Partyjne przedwyborcze dla członków i sympatyków.

W WALCE Z CHOROBAMI WENERYCZNYMI

(o. d.). Jak wykazują statystyki procent chorych na choroby weneryczne wzrósł ogromnie w stosunku do r. 1939. W niektórych województwach, jak w lubelskim dochodzi do 80%.

Jest to objaw wprost zastraszający.

Wobec tego Ministerstwo Zdrowia prowadzi energiczną walkę przez wszystkie poradnie i szpitale z tym najstraszniejszym wrogiem ludzkości.

Ostatnio przydzieliło znaczne ilości leków specyfików i penicyliny poradniom tak, że żaden chory nie może nie być leczony z powodu braku lekarstw.

Z CAŁEGO SWIATA

ANGIELSKA TROSKLIWOŚĆ

U brzegów wyspy Rodos rozbił się okręt z emigrantami, którzy przybywają do Palestyny. Jak donoszą nie ma dotąd wiadomości co do losu 8 rozbitków. — Pozostali znajdują się w miejscu bezpiecznym.

Podobno samoloty brytyjskie rzucają im koce, żywność i medykamenta. — Anglicy są bardzo troskliwi. Jest rzeczą ciekawą, czy pozwolą tym rozbitkom zabrać koce do obozu koncentracyjnego na Cypr.

* * *

CZY BĘDĄ SAMOCHODY ATOMOWE?

Przemawiając na zebraniu inżynierów w Birmingham specjalista badań nad energią atomową, profesor Oliphant oświadczył, iż wykorzystanie energii atomowej dla celów przemysłowych będzie możliwe w przeciągu najbliższych 5 do 10 lat.

Profesor Oliphant podkreślił, iż można wkrótce spodziewać się wykorzystania energii atomowej dla rakiet o olbrzymim zasięgu, lecz trudno wyobrazić sobie samochody, czy też samoloty, poruszane za pomocą energii atomowej. Sprawę jednak utworzenia stacji energii atomowej uważa profesor Oliphant za zupełnie realną.

* * *

KATASTROFA ŁODZI PODWODNEJ

Samoloty wywiadowcze zaobserwowały na powierzchni morza na południe od Tulonu wielką plamę z oliwą. Przypuszczają, iż w tym miejscu musiała zatonąć francuska łódź podwodna, o której brak wiadomości od zeszłego czwartku, kiedy miała dokonać prób głębinowych.

* * *

S O S STATKU „WISŁA"

Na Kanale La Manche szaleje silna zawierucha. Brytyjskie statki strażnicze stale przyjmują sygnały S O S. Między innymi taki sygnał wysłał polski statek „Wisła" o wyporności 3000 tonn, znajdujący się na wysokości przylądka Hastings.

PRZEBUDOWA DROGI KRAKÓW — PILZNO

(o. d.). W rozpoczętej przebudowie drogi Kraków-Pilzno Państwowe Kierownictwo Przebudowy Dróg wykonało podłoże i nawierzchnię w miastach: Tarnowie, Wojniczu, Brzesku i Bochni.

Ułożono bruk z kostki i krawężniki, oraz zaopatrzono drogę w ścieki tak, że odcinki urządzonej jezdni noszą charakter ulic. Przyczyniło się to do należytego wyglądu wyżej wymienionych osiedli i ułatwia komunikację na tych odcinkach.

Ponadto na całym szlaku drogowym od Wieliczki przez Tarnów do granicy województwa została przeprowadzona konserwacja nawierzchni przez smołowanie lub [illegible] zwykłego łatania.

Sens wyborów i polska rzeczywistość

(Ciąg dalszy ze strony 2).

CJONISTAMI, JEST ŚLEPOTA POLITYCZNA? NIE MOŻE NICZEGO PRÓCZ UTRUDNIANIA WSZYSTKIEGO. Osiedli na mieliźnie ze swym „veto", życie płynie dalej. Nasza Partia, partia realizmu, odpowiedzialności, partia twórcza poszła jedyną realną, odpowiedzialną, twórczą drogą jedności ludowej.

Blok twórczych sił Narodu

BO BLOK DEMOKRATYCZNY NIE JEST KOMBINACJĄ WYBORCZĄ STRONNICTW — JEST BLOKIEM WSZYSTKICH TWÓRCZYCH SIŁ ODBUDOWY. W jedności demokratycznej czynnikiem niezmiernej wagi jest JEDNOŚĆ DZIAŁANIA PPS i PPR, partyj robotniczych, a właściwie obu już robotniczo-chłopskich partii. Rozumiecie doskonale — trzeba, żeby to zrozumieli wszyscy — że NIE MOŻNA BUDOWAĆ NOWEJ POLSKI BEZ PPS, tak jak NIE MOŻNA JEJ BUDOWAĆ I BEZ PPR, bez współpracy tych partii.

MY JAKO PARTIA, NIE REZYGNUJEMY Z NASZEGO PROGRAMU i nie rezygnuje ze swego ani PPR, ani żadne inne stronnictwo bloku. Ale wszyscy razem wiemy, że budować, że iść naprzód możemy tylko w jedności. I że tylko współtworząc, możemy według własnych dążeń wpływać na to, co tworzymy: na nową Polskę.

To jest droga nie tylko dla zblokowanych do wyborów stronnictw demokratycznych. TO JEST DROGA DLA KAŻDEGO CZŁOWIEKA W POLSCE, KTÓRY CHCE SWOJĄ CZĄSTKĘ SIŁ I SWOJĄ CZĄSTKĘ IDEAŁÓW, DĄŻEŃ WNIEŚĆ DO BUDOWY I KSZTAŁTOWANIA POLSKI.

O tych wszystkich prawdach, które sami rozumiecie, musicie przekonać naród. I w akcji wyborczej i po niej.

Konferencja partii socjalistycznych w Pradze

(TELEFONEM OD SPECJALNEGO KORESPONDENTA)

W sobotę rozpoczęła się w Pradze konferencja partii socjalistycznych państw Europy środkowej i południowo-wschodniej. Konferencję zagaił prezes Czeskosłowackiej Partii Socjal-Demokratycznej, wicepremier rządu Zdenek Fierlinger, witając serdecznie przybyłych na zjazd delegatów.

„Jesteśmy przeświadczeni — powiedział tow. Fierlinger — że ścisła współpraca partii socjalistycznych naszych krajów ułatwi usunięcie istniejących nieporozumień i że wpłynie korzystnie na politykę rządów. Dla Europy powrót do przeszłości przedwojennej jest dziś niemożliwy. Nie zadowolimy się demokracją wyłącznie polityczną, zmierzamy jednocześnie do ugruntowania prawdziwej demokracji gospodarczej, która służyłaby rzetelnie interesom całego narodu".

Przewodnictwo konferencji objęła socjalistka austriacka Gabriela Proft. Pierwszy referat wygłosił przedstawiciel Social-Demokracji austriackiej Jul. Deutsch. Stwierdził on, że dziś żaden Austriak nie chce połączenia z Niemcami, choć w swoim czasie socjaliści austriaccy nosili się z tym zamiarem.

Przewodniczący delegacji polskiej tow. Kazimierz Rusinek przeprowadził analogię pomiędzy rokiem 1918 a 1939. Wskazał na słabość ruchu robotniczego w przeszłości, jako przyczynę klęski międzynarodówki socjalistycznej. Mówiąc o drogach wiodących do socjalizmu, podkreślił, że nie ma recept jednobrzmiących, albowiem w każdym kraju, w zależności od warunków obiektywnych i uświadomienia politycznego mas, drogi są różne. Z historii wyciągnęliśmy doświadczenie i naukę. W oparciu o to doświadczenie w polskich warunkach najsłuszniejszą okazała się taktyka najściślejszej współpracy z Polską Partią Robotniczą, jako wykładnik realnej siły mas pracujących w Polsce, gwarantującej utrwalenie władzy i ugruntowanie demokracji.

Tow. Rusinek bardzo mocno zaatakował tow. Deutscha i taktykę Socjal-Demokracji Austrii za ich antyjednolitofrontowe stanowisko i wezwał, ażeby brali wzór z Polskiej Partii Socjalistycznej.

Dalszy ciąg obrad w niedzielę i w poniedziałek. Przemawiać będą: tow. min. Bobrowski na temat sytuacji gospodarczej i tow. Jabłoński o osiągnięciach Polskiej Partii Socjalistycznej.

Zjadacze naszego chleba

Gospodarkę budżetową naszego państwa cechuje nieustannie wzrost etatów. Tak jest w administracji wszystkich resortów i tak jest w upaństwowionym przemyśle. Nasz biurokratyzm przerósł dopuszczalne granice.

Życie gospodarcze ugina się pod ciężarem aparatu administracyjnego. Przed wojną jeden urzędnik przypadał na około 170 obywateli, dziś przypada na 50.

W jednej z fabryk narzędzi chirurgicznych pracuje 55 pracowników w tym 17 pracowników umysłowych. W przemyśle skórzano-garbarskim Zarząd Centralny i Zjednoczenia zatrudniają 800 pracowników umysłowych; w fabrykach tego przemysłu pracuje 11 tysięcy robotników i 1500 urzędników! A produkcja? Produkcja pokrywa zaledwie 15% produkcji przedwojennej.

Co robi ten rozbudowany aparat biurokratyczny? Po prostu! Zjada nasz i tak mały dochód społeczny — ZJADA NASZ CHLEB.

Komisja Centralna Związków Zawodowych w całym szeregu uchwał wskazywała na te niezdrowe i anormalne stosunki domagała się znacznej redukcji zbędnego i nieproduktywnego personelu. Od uchwał upłynęło kilka miesięcy i — jak dotąd — trwa opór wszystkich resortów. Uchwały Rady Ministrów, które zakazują dalszego angażowania urzędników, podzieliły los uchwał KCZZ.

W tej sytuacji musimy pomyśleć o bardziej skutecznej egzekutywie. Po prostu musimy uderzyć pięścią w stół. Robotnicy nie myślą tolerować istniejącego stanu rzeczy i nie będą z własnego konta robić „przelewów" na rachunek kosztownej biurokracji.

Rachunek, jaki świat pracy płaci za nieproduktywność „nadetatów", jest bardzo wysoki. Wyraża się on w niskich płacach, które są jednym z elementów w ogólnej puli kosztów produkcji. Rozumiemy, że Polska przedwojenna nie może być dla nas wzorem. Mechaniczne zastosowanie tamtej ilości resortów i tamtej liczby etatów jest niemożliwe wobec zmian strukturalnych naszego państwa i dodatkowych funkcji, jakie państwo przejęło na siebie. Mówimy o zbędnej liczbie etatów i przerostach naszej administracji.

Powszechne jest narzekanie na niskie płace. Należy więc drogą zmniejszenia kosztów administracji poprawić byt materialny pracujących.

Jeść chleb w Polsce może tylko ten, kto na ten chleb rzeczywiście zarobił. Na zjadaczy cudzego chleba pozwolić sobie nie możemy, bo nas po prostu na to nie stać. Na to się klasa pracująca nie zgodzi nigdy, przeciwko temu kategorycznie protestuje.

* * *

Ten sam problem istniał po pierwszej wojnie w całym szeregu krajów. W Ameryce został powołany „Komitet dla usuwania marnotrawstwa w przemyśle" (Committee on elimination of waste in industry) i przyniósł rewelacyjne wyniki. W jednym tylko przemyśle budowlanym 47% rozchodów stanowiło rozchód użyteczny, a 53% wynosiły straty, z których 81,3% zależało od administracji, 11,3% od robotników i 7,4% od różnych czynników zewnętrznych.

Taki był procent marnotrawstwa wówczas w przemyśle amerykańskim. Wątpimy, czy jest on dziś mniejszy u nas w Polsce.

Najwyższy już czas, ażeby komisja do zwalczania kosztów produkcji w przemyśle rozpoczęła swe prace i abyśmy weszli na drogę uzdrowienia naszego życia gospodarczego aparatu, który tym życiem kieruje.

KAZIMIERZ RUSINEK

Odbudowa i przebudowa (II)

Naród sytych i odzianych

Nim zacznie się rozważać zagadnienia związane z kierunkiem i metodami gospodarowania, należałoby właściwie ustalić hierarchię, t. j. kolejność celów, które mamy osiągnąć i zadań, które pozostają do wypełnienia.

Zniszczenie materialnych podstaw bytu narodu polskiego, wyrażające się w dziesiątkach miliardów przedwojennych złotych, bo na takie sumy obliczone są ogólne straty, spowodowało przede wszystkim zubożenie mas ludności pracującej. Wojna i rabunkowa gospodarka okupanta doprowadziły do katastrofalnego obniżenia stopy życiowej. Fakt ten wpływający na poważne zmniejszenie wydajności pracy, będącej warunkiem rozbudowy na szeroką skalę, stwarza konieczność postawienia na pierwszym miejscu sprawy dostarczania klasie pracującej możliwości zaspakajania swych najważniejszych potrzeb i wyrównywania podstawowych braków.

Dlatego też Narodowy Plan Gospodarczy, którego projekt i główne wytyczne zostały ustalone i przyjęte podczas ostatniej — XI sesji KRN, nazwany został przez min. Minca — „trzylatką sytości", bowiem przewiduje on właśnie zwiększenie produkcji środków żywnościowych i towarów pierwszej potrzeby, oraz regulację rynku, która zasadniczo poprawi i ostatecznie załatwi sprawę zaopatrzenia ogółu ludności.

„Trzylatka sytości" nie będzie co prawda „trzylatką cudu", i nie należy przypuszczać, aby rezultaty jej mogły przekroczyć realistyczne przewidywania — i obliczenia, niemniej jednak ma ona stworzyć podstawę i odpowiednie warunki dla następnych okresów planu, będących zarazem okresami intensywnego rozwoju gospodarczego naprzód i wzwyż.

I

Zasadniczą cechą kapitalistycznego systemu gospodarczego jest zdanie na dowolną grę sił wewnątrz tego systemu, powodującą chaos i skłonność do falowych kryzysów. Przypływy i odpływy powodzenia, zmienne okresy koniunktury, stwarzają niemożność ustalenia kierunku kształtowania się stopy życiowej ludności. Po momentach wzrostu przychodzi katastrofalna zniżka, wtrącająca niekiedy masy pracownicze w skrajną nędzę, lub też na odwrót: niespodziewana poprawa wywołuje niewspółmierności między płacami a cenami, co przy „skakaniu" cyfr produkcyjnych, prowadzi skolei do nowego krachu.

Obłędny krąg kapitalistycznej gospodarki nawet przy czynionych w niektórych krajach wysiłkach stworzenia „nowego ładu" kapitalistycznego, skazuje ludzi pracy na niewolniczą zależność od dziejących się poza nimi procesów, i od klęski okresowych kryzysów.

Skuteczna organizacja gospodarki w postaci szeroko ujętego planowania jest możliwa tylko w odpowiednich warunkach społecznych i politycznych. Odcinkowe planowanie monopolisty kapitalistycznego, panującego co najwyżej nad jedną lub kilkoma gałęziami wytwórczości, odbywa się jedynie w interesie własnym przedsiębiorcy lub prywatnej spółki. Planowanie społeczne w interesie całego narodu, a przede wszystkim klas pracujących, wymaga objęcia zakresem planu całości gospodarki i zapewnienia panującym czynnikom państwowym odpowiedniego wpływu, oraz kontroli nad kształtowaniem się ogółu procesów ekonomicznych. To zaś skolei jest możliwe tylko przy zmianie struktury ustrojowej i przejęciu władzy politycznej przez partie, których program uwzględnia plan jako zasadę życia gospodarczego. Partiami tymi są w pierwszym rzędzie partie robotnicze, dążące do przerwania więzów ustroju kapitalistycznego, poprzez poszczególne etapy na drodze stopniowego rozwoju do budowy Socjalizmu.

Dopiero objęcie władzy przez partie reprezentujące w swoim działaniu interes mas pracujących, konsekwentne w realizacji programu gospodarczego, — stworzyło w Polsce warunki dla ustalenia planu odpowiadającego istotnym potrzebom pracowniczym i jednocześnie zgodnego z wymaganiami nowej rzeczywistości państwowej.

Dwa akty prawne: dekret o reformie rolnej i ustawa o unarodowieniu kluczowych gałęzi przemysłu wpłynęły na zasadniczą zmianę w strukturze ustrojowej (patrz: Na drodze Wielkiej Reformy, „Naprzód" nr 294). Podział na trzy sektory — odcinki gospodarki: państwowy, spółdzielczy i prywatny, — przy zapewnieniu mocy wykonawczej dla zarządzeń, zatwierdzonych przez parlamentarną władzę ustawodawczą — stworzył podstawy gospodarczo społeczne. Rząd Jedności Narodowej, zabezpieczający władzę demokratyczną, pogłębiający ją i umacniający — stworzył polityczny punkt wyjścia, dając oparcie dla planu przez sojusz sił partyjnych na platformie demokracji ludowej.

Charakter planu gospodarczego był częściowo z góry wyznaczony interesom warstw, w imieniu których występowały partie rządzące. Metoda realizacji i ustalenia kolejności poszczególnych stadiów pozostawało jednak do wyboru.

I właśnie według słów prezesa CUP u tow. min. Cz. Bobrowskiego wybrano nie drogę „heroiczną" — najdalej idących ofiar i poświęceń dla przyszłości, ani nie drogę „mieszczańską" — dbałości o doraźną tylko wygodę, ale *„DROGĘ SOCJALISTYCZNĄ". USIŁUJĄCĄ UZGODNIĆ TROSKĘ O CZŁOWIEKA I TROSKĘ O MASZYNĘ, NIE ZANIEDBUJĄCĄ WIELKICH ZADAŃ, STWORZENIA PODSTAW ROZWOJOWYCH, ALE NIE ZAPOMINAJĄCĄ TAKŻE O TYM, BY W TOKU REALIZACJI PLANU ZAPEWNIĆ REALNE KORZYŚCI MASOM"*.

Ten wybór „DROGI SOCJALISTYCZNEJ" określił całą koncepcję Planu Odbudowy Gospodarczej, którego wykonanie ma zapewnić minimum dobrobytu dla całego świata pracy i jednocześnie stworzyć warunki dla dalszego kroczenia po drodze postępu cywilizacyjnego.

TADEUSZ SOŁTAN.

(Następna część: „Naród sytych i odzianych — Cyfry rosną", ukaże się w nr. jutrzejszym).

Na marginesie jednej uroczystości

OMTUR-owcy zdali egzamin

Społeczna akcja podjęta przez młodzież zorganizowaną w OM TUR realizując swoje szlachetne plany, osiągnęła w dniu 6 grudnia, w dniu uświęconym tradycją św. Mikołaja, wielki zasłużony [illegible].

Długie dni przed tą uroczystością trwała wytężona praca i przygotowania, aby najbiedniejszym dzieciom Krakowa sprawić wielką niespodziankę.

W okresie pełnym gorączkowej niecierpliwości i ukrytych marzeń u wszystkich dzieci, rosła niecierpliwość OM TUR-owców i zapał, który przyniósł wspaniałe rezultaty.

Po akcji zbiórkowej, po skrzętnej penetracji za największą biedotą, ukrytą w ślepych zaułkach przedmieść, w których nie zawsze syte i odziane dzieci z daleka patrzyły z niespokojnym drżeniem małych serduszek na świętego, idącego z podarkami do ich rówieśników w pięknych i oświetlonych mieszkaniach, — nadszedł wreszcie upragniony dzień.

Dzieci, dla których Mikołaj pozostawał w sferze nieosiągalnych marzeń, ujrzały go nagle w Teatrze Miejskim im. Juliusza Słowackiego, w otoczeniu błękitnych koszul OM TUR-owców.

Przyszedł do tych, którzy najgoręcej go oczekiwali, przyszedł nie w kłamstwie papierowych kostiumów, lecz z prawdziwą serdecznością i entuzjazmem młodzieży socjalistycznej, która tę uroczystość urządzała.

Oczy dzieci napełniło wzruszenie — a dłonie przyciskały do bijących serc podarunki, których nie poskąpił święty, nie zapominając o żadnym z 800 dzieciaków.

W dalszej części uroczystości Teatr Objazdowy OM TUR wystawił bajkę „Zaczarowana fujarka" Janiny Porazińskiej, w reżyserii Bojnarowskiego, pod artystycznym kierownictwem tow. Sławowskiego.

Przed rozpoczęciem przedstawienia przewodniczący OM TUR tow. Bezdek w krótkim i szczerym przemówieniu podkreślił znaczenie tej uroczystości, która nie tylko miała przyjść z pomocą najbiedniejszym dzieciom, ale również dać wyraz prawdziwych dążeń i celów młodzieży socjalistycznej.

Po przedstawieniu, którego barwne i żywe sceny młoda widownia chłonęła z zapartym tchem, uszczęśliwione i obdarowane dzieci wzięły udział w podwieczorku w Domu Partyjnym, gdzie „niebieskie koszule", urządziły im miłą i beztroską zabawę.

Tow. Bezdek w swoim przemówieniu w Teatrze wyraził nadzieję, że społeczna akcja OM TUR usunie nieufność do „niebieskich koszul" i przez zdobycie zaufania zamieni ją w serdeczną sympatię.

Spełnienie tej nadziei przyszło bardzo prędko. Dowodem jej był nie tylko szczery zachwyt i wdzięczność w oczach najbiedniejszych dzieci, ale dowodem jej stało się także podziękowanie, które złożyło kierownictwo Pogotowia Opiekuńczego dla chłopców przy CKOS za urządzanie uroczystości św. Mikołaja sierotom wojennym.

„Obdarowanie chłopców obfitymi paczkami, wytworzenie przyjemnego nastroju żywo przypominającego wspomnienia przeżyć, wyniesionych z rozbitych zawieruchą wojenną domów rodzinnych w oczach wielu, oprócz błysku radości, wywołało łzę rozrzewnienia...

Uroczystość ta, to dla wszystkich chłopców to jeden z najprzyjemniejszych momentów pierwszego etapu na drodze powrotu do normalnego życia do pracy nad sobą".

Wysiłki Omturowców nie poszły na marne. Zdali oni egzamin z trudnych i szlachetnych zadań, które stoją na drodze młodzieży socjalistycznej

(K. M.)

Tradycja szopki krakowskiej nie zginie!

(o. d.) Celem ożywienia i podtrzymania przepięknej tradycji szopek krakowskich podjęte zostały w latach przedwojennych staraniem Wydziału Oświaty, Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego doroczne konkursy szopek krakowskich.

Konkursy te cieszyły się stale wielkim zainteresowaniem wśród młodzieży szkolnej, oraz wśród sfer ubogiej ludności przedmieść.

Wśród nich właśnie przetrwała tradycja wykonywania przed Bożym Narodzeniem bogatych szopek wieżowych o motywach odpowiednio stylizowanej architektury krakowskiej.

Oryginalnością, bogactwem i pięknem swych form zdobyły sobie szopki krakowskie poczesne miejsce wśród jasełek europejskich, stały się od dawna przedmiotem zainteresowania nauki.

Po przerwie wojennej w roku ubiegłym konkursy na szopki krakowskie zostały wznowione.

Obecnie, jak w roku ubiegłym, w miejscu, gdzie stał pomnik Mickiewicza na Rynku Głównym, odbędzie się konkurs na najpiękniejszą szopkę.

Sąd Konkursowy złożony będzie z najwybitniejszych znawców krakowskich i przyzna wysokie nagrody pieniężne najpiękniejszym okazom szopki krakowskiej. Bliższe szczegóły co do konkursu zostaną podane później.

PODZIĘKOWANIE

(o) Polski Czerwony Krzyż, Sekcja Opieki nad Sierotami, Młodzieżą i Ofiarami Wojny w Krakowie, przy ul. Straszewskiego 15, składa gorące podziękowanie Związkowi Cukierników, a przede wszystkim Panu Prezesowi Dankowi i Cukierni „Pod Murzynami" za piękne dary, złożone na św. Mikołaja dla sierot.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

(o. d.). Inspektorat Pracy przy współudziale woj. wydz. Opieki Społecznej organizuje w dalszym ciągu Stacje Opieki nad matką i dzieckiem do lat 3-ch.

Ogółem na terenie woj. krak. funkcjonuje obecnie 25 zakładów całkowitej i częściowej opieki nad matką i dzieckiem.

Celem zapewnienia tym placówkom koniecznego personelu pielęgniarskiego, którego dotkliwie brak daje się zaobserwować na terenie całego województwa, urząd woj. rozpoczął kursy dla 40 hygienistek.

Zebranie Ligi Kobiet

(o. d.) Dnia 9. XII. br. odbyło się zebranie Społeczno-Obywatelskiej Ligi Kobiet.

Mgr Ćwiklińska otworzyła posiedzenie, następnie dr Świerszczewska omówiła stanowisko kobiet w życiu społecznym, politycznym i rolę, jaką kobieta powinna odegrać w czasie wyborów.

Potem ob. Maria Nosarzewska krótko wyjaśniła techniczną stronę głosowania, a mianowicie, że już od dnia 17 grudnia br. do 24 grudnia br. należy sprawdzać listy, które będą podane do publicznej wiadomości w obwodach, że wszelkie reklamacje, które zgłasza się, należy raz jeszcze przed terminem sprawdzić, jak również, o ile chodzi o osoby chore, to należy z tym zwrócić się do komisarza obwodowego, który dostarczy lokomocji.

Nowe WYDAWNICTWA

„PINOKIO" CZYLI PRZYGODY DREWNIANEJ KUKIEŁKI

Niedawno ukazała się w tłumaczeniu J. Wittlina prześliczna książka dla dzieci „Pinokio" Collodi'ego.

Jest to książka bezwzględnie wartościowa — nie tylko bawi, ale i uczy młodego czytelnika. Powinny ją znać wszystkie dzieci, powinna pojawić się na półkach biblioteczek dziecinnych obok „Serca" Amicisa, baśni Andersena „Chaty Wuja Toma" i bajeczek Kiplinga, zawiera bowiem tak, jak i one, obok ciekawej fabuły, głęboki sens moralny.

Jest to książka o wartościach społecznych, długotrwałych. Przez dzieci zostanie niewątpliwie przyjęta z entuzjazmem, a rodzicom i nauczycielstwu pomoże w ich trudnej pracy wychowania.

Trzeba też wspomnieć, że książka napisana jest stylem żywym i barwnym, dowcipnie i zajmująco.

Na uwagę zasługują ilustracje I. Witza wykonane z zacięciem karykaturzysty.

KOLENDY POLSKIE

Nakładem Polskiego Wydawnictwa Muzycznego ukażą się w tych dniach Nowe Kolendy w opracowaniu Rączkowskiego na chór mieszany, Wiłkomirskiego i Rutkowskiego na chór szkolny, oraz Raczkowskiego — kolendy na fortepian na cztery ręce w łatwym układzie, dalej Lutosławskiego na śpiew z fortepianem.

Najpiękniejsze te kolendy w nowym opracowaniu wykonane zostaną przez najwybitniejszych artystów z Anielą Szlemińską na czele w Polskim Radio w drugi dzień Świąt Bożego Narodzenia.

* * *

W tych dniach ukazała się Fantazja z opery Straszny Dwór Moniuszki w układzie na orkiestrę salonową.

Układ ten wzbogaci repertuar orkiestr i zespołów salonowych. Zawiera on najpiękniejsze melodie i arie ze „Strasznego Dworu" jak chór prząśniczek, mazura, arię z kurantem.

WYKAZ ZACHOROWAŃ

(o. d.). W czasie od 1. 12. do 7. 12. br. zanotowano tyfusu brzusznego 2 wypadki, błonicy 2, płonicy 18, gruźlicy 20, odry 2, kokluszu 2, nagminnego zapalenia przyusznicy 10, grypy 1 i tężca 1.

JÓZEF GARDECKI (16)

Było nas trzech

Znalazłszy imadełko — przynoszę i kładę przed nim na stole.

— Nie to! Chcę większego!... — mówi opryskliwie.

Choć wiem, że zapiłować koniec nowego dłuta mógł doskonale w imadełku mniejszym — nie protestuję. Idę, szukam. Schylam się pod stołami, czupryną zamiatam pajęczynę po po kątach — na próżno. Nie znalazłszy wracam i mówię:

— Patrzyłem wszędzie, nigdzie znaleźć nie mogę.

Zmierzył mnie niedobrym wzrokiem.

— Przeszukałem, proszę pana, sumiennie. Nie wiem, doprawdy, gdzie leży. Stach sprzątał narzędzia, prędzej by wiedział.

— To niech mi je da!

— Nie ma go dziś — zachorował.

— Idź do diabła! Szukaj! kiedy ci mówię... — krzyknął niecierpliwie i zachwiał się na skrzypiącym siedzeniu.

Zdziwiony bezsensowną złością tego pana i komiczną wyniosłością tonu — idę, szukam. Przykro mi, wstyd, że [illegible] potulny wobec głupstwa tak się dziś nade mną znęca. Przypiął się! Naigrawa, reperuje swoją nadszarpniętą w oczach czeladników... „powagę"... Z anielską cierpliwością chodzę od stołu do stołu i szukam. Dowiaduję się od starszych uczniów, że parę dni temu potrzebował już ktoś większego imadełka, ale nie znalazł. Zginęło gdzieś. Nie wierzę. Zawziąłem się i po raz trzeci zaglądam we wszystkie kąty. Nie znalazłem jednak — wracam więc i mówię bezradny:

— Nie ma, proszę pana, gdzieś się zapodziało.

Znowu obrzucił mię podłym spojrzeniem i powoli wycedził:

— No, no... przynieś z domu, to się znajdzie!

Zdrętwiałem. Plugastwo słów było wielkie. Obelga ta, czy insynuacja żalem ścisnęła mi serce i krwią gniewu zalała policzki. Ale opanowałem się.

— Mógłby pan pomyśleć nad tym, co pan mówi — odpowiedziałem rozżalony tonem grzecznym i po cichu.

Nagle, on zerwał się z miejsca, postąpił krok naprzód i uderzył mię w policzek. Kiedym osłupiały patrzał na niego przez łzy nie ruszając się z miejsca — on objął dwiema rękami przymocowane do stołu ciężkie imadło, przechylił ciało w tył i kopnął mię w brzuch z całej siły.

Kopnięcie było tak niespodziewane i silne, że w jednej chwili znalazłem się w pozycji leżącej na kupie brzęczącego żelastwa, między nogami sąsiedniego stołu. Zamroczyło mię. Zerwawszy się z ziemi ściskałem już w ręku potężny pilnik i z tym kawałkiem stali rzuciłem się w kierunku, skąd pochodziło kopnięcie. W tejże chwili o uszy moje uderzył krzyk:

— Połóż! Zostaw! Zabija!

Nieprzytomny, parłem przed sobą cofającą się gadzinę. Nie napotkawszy nikogo — stanąłem.

Nagle, błysk jakiś czy dźwięk w mgnieniu oka ocucił mię, wywołując obraz matki. Rzuciłem pilnik na ziemię i uciekłem schować się do kuchni.

— Matka!... Moja biedna, zapłakana matka...

Zanosiłem się od płaczu. Byłem sam!... Zdawało mi się, że tuż za mną wtargnie do kuchni cała zgraja czeladników i czegoś ode mnie zażąda. Myśli poplątały mi się. Całe rusztowanie w głowie — runęło! Serce z rozżalenia prawie nie [illegible]. Piersi, wstrząsane łkaniem, rozrywał ból fizyczny. To, co tam nagromadzone było ostrożnie i strzeżone pieczołowicie, to, co było dumą moją i przy porównywaniu z innymi dawało zdecydowaną wyższość, wszystko drogie i szanowane, zostało w jednej chwili zmiażdżone! Okrutna, nieświadoma swej niszczycielskiej siły pięść wdarła się w to moje bogactwo i potwornym uderzeniem zdruzgotała je...

Nie mogłem pojąć, kiedy i jak się to stało. Może to złudzenie?... Może to tylko sen?... Ale nie!! nie! nie!... Nie mogłem uwierzyć, że ta cała ohyda jest rzeczywistością. Ująć jasno zmysłami nie byłem nic w stanie... Czułem tylko, czułem ogromnie!... W brutalny sposób pozbawiono mię jakgdyby dziewictwa — jakby jasności wzroku. Ach, krzywda!... Taka bezbrzeżna krzywda rozsiadła się we mnie, że wyłem z żalu. Nie poczuwałem się do najmniejszej winy. Zdawało mi się, że każdy, kto mię zna, powinien tę wypielęgnowaną niepokalaność widzieć i ocenić we mnie! I oto, gdym tego był tak pewny — sponiewierano mię: zrobiono złodziejem, spoliczkowano i skopano! W gruzy zwalono coś, czego już wskrzesić nie można...

Ciąg dalszy nastąpi

„Oświęcim"

W RYSUNKACH JERZEGO ADAMA BRANDHUBERA

Morderczа działalność Niemców w czasie ostatniej wojny nie była czymś przypadkowym — wynikającym z samozachowawczego instynktu okupanta — zagrożonego we wrogim sobie środowisku.

Nie była ona także zależna wyłącznie od poszczególnych jednostek sprawujących dozór nad podbitym narodem — lecz masową, świetnie i planowo zorganizowaną akcją, mającą na celu doszczętne wyniszczenie tych wszystkich elementów, których dynamika mogła zagrażać pochodowi trupiej główki i swastyki na drodze do podboju świata.

Był to więc rezultat dobrze obmyślanego systemu opierającego się na charakterystycznych dla Niemców spekulacjach, na „filozofii" megalomanów — jaką była filozofia rasizmu, filozofia „Herrenvolku", budującego na naukowych podstawach swój morderczy stosunek do niewolników, do „Sklavenvolku".

Systemem nie do zrozumienia i nie do wyobrażenia dla nikogo, z wyjątkiem Niemców — był system skrytobójców, którzy chcieli działać w tajemnicy przed światem.

Życie jednak rozsadziło tę tajemnicę, która okryć miała tragiczne losy pomordowanych ofiar.

Zwycięski marsz sprzymierzonych armii zaskoczył Niemców tak dalece, że nie zdążyli „wykończyć" reszty więzionych w licznych obozach koncentracyjnych pasiastych męczenników, z których wielu zdołało się uratować.

Jednym z tych ocalonych i wydartych z rąk śmierci, jest utalentowany malarz, Jerzy Adam Brandhuber — którego wystawa w Związku b. więźniów politycznych (Basztowa 8) — jest sensacyjnym dokumentem zbrodni popełnionych przez ten nawpółobłąkany naród morderczych wisielców.

Wystawa ta p. n. „Oświęcim", obrazuje przeżycia samego autora, który w czasie swego dwuletniego pobytu w tym obozie śmierci, miał dosyć sposobności do zapoznania się całkiem namacalnie z metodami tych urodzonych sadystów.

Bo Niemców nie zadawalniała śmierć niewinnych ofiar — z których niemal każda zanim zawisła na szubienicy lub dostała się pod lufy karabinów plutonu egzekucyjnego — przechodziła istne piekło licznych udręczeń — od bicia i morzenia głodem począwszy — aż do wymyślnych tortur włącznie.

Takie rysunki Brandhubera, jak „Uciekali", „Apel", „Muzulman", „Przywieziony z ucieczki", „I powstaje droga obozowa" i t. p. — przedstawiają istne morze cierpienia i poniżenia, zawierające w sobie cechy znoszące jego zjawiskową wymierność i podnoszące je w hierarchii przeżyć do wyższej rangi.

Każda prawie kompozycja Brandhubera jest właśnie wymownym symbolem ludzkiego cierpienia, cierpienia ponad ludzką miarę — za które, jeśli nie zapłacą sami Niemcy — to zapłaci kiedyś ludzkość cała.

Wielkość tej męki okrutnej pokazał nam artysta bez osłonek, ale też bez sztucznego patosu w sposób przekonywujący — operując środkami plastycznymi, mimo całej owej „makabry" — z taktem i umiarkowaniem.

Prace te, mające charakter ilustracyjny — nie są jednak pozbawione wiążącego je w pewną całość wyrazu plastycznego, sugerującego widzowi swoisty styl artysty, tak pod względem wyboru środków w wypowiadaniu się, jak i w sposobie ujęcia danego tematu.

Postawa realistyczna Brandhubera w takiej np. kompozycji, jak „Ostatnia droga" lub „Poszedł na druty" — jest w doznaniu swym całkowicie pozbawiona wyspekulowanego estetyzmu, gdzie temat tak dalece wiąże się z osobistymi przeżyciami autora, że kategorycznie domaga się realizacji w takiej, a nie innej formie.

Tutaj artysta znalazł odpowiednie środki wyrazu, zgodne z jego wewnętrzną, ludzką prawdą.

Wystawa prac Brandhubera, zanim zostanie umieszczona w całości w muzeum oświęcimskim, powinna obiec wszystkie większe miasta Europy i Ameryki, jako ważny dokument martyrologii polskiego narodu. **K. Winkler.**

Zjazd kobiet-socjalistek obraduje w Krakowie

Dnia 8 grudnia br. odbył się I-y Wojewódzki zjazd Rady Kobiet w Krakowie.

Tow. Drobnerowa po zagajeniu powołała do prezydium Zjazdu tow. tow.: Zielińską (OKZZ), Gałańską (Nowy Sącz), Januszową, Gołąbową, Wawrzyńską (CKW PPS), Bajorkową (Wieliczka) i Ruszałę (Monopol Spirytusowy).

W imieniu Centralnej Rady Kobiet przy CKW PPS przemówiła tow. Wawrzyńska, witając krakowski Zjazd, — który z równocześnie odbywającym się zjazdem w Gdańsku i Warszawie, idzie w awangardzie polskiego ruchu kobiecego.

W imieniu WK, MK, i PK PPS wita Zjazd Kobiet tow. Jedynak.

Następnie wygłosiła referat polityczny tow. Gołąbowa o linii naszej polityki zewnętrznej i wewnętrznej. Omówiła sprawę umowy między obu partiami robotniczymi i najbliższe nasze przedwyborcze zadania.

Tow. Mathiaszowa naświetliła potrzebę odrębnych org. kobiecych. Podała też do wiadomości zarys organizacyj kobiecych w skali państwowej, wojewódzkiej i powiatowej.

Następnie wygłosiła referat polityczny sja, w której zabierały głos tow. Bajorkowa (Wieliczka), Ruszała (Monopol Spirytusowy), Kosińska, Słomnicka, Dr Głuska (Chrzanów), Wawrzyńska i Januszowa.

Uchwalono resolucję następującej treści:

1) Rada Kobiet Województwa Krakowskiego wita z zadowoleniem uchwałę CKW PPS o utworzeniu samodzielnego referatu kobiecego i rozbudowie Rad Kobiet na szczeblach wojewódzkich i powiatowych. Rada widzi w tej uchwale drogę do zaktywizowania szerokich mas kobiecych i rozszerzenia wpływów Partii na grupy kobiet stojących dotychczas na uboczu.

2) Rada Kobiet Województwa Krakowskiego PPS w pełni świadomości, iż utrwalenie pokoju jest najdonioślejszym zagadnieniem chwili obecnej, postanawia wziąć jak najżywszy udział w ugrupowaniu pokojowej współpracy narodów. W związku z tym postanawia nawiązać ścisły kontakt z międzynarodowymi organizacjami demokratycznymi, przeciwstawiającymi się zakusom podżegaczy wojennych.

3) Rada Kobiet PPS zdając sobie sprawę z katastrofalnych skutków wojny przede wszystkim w dziedzinie moralnej, postanawia podjąć walkę o odbudowę człowieka, po przez wychowanie młodego pokolenia w domu, w szkole, w organizacjach, oraz świadomy, bezpośredni wpływ na podniesienie etyki i moralności społecznej.

Rada Kobiet PPS w walce o utrwalenie demokracji w Polsce postanawia wziąć jak najczynniejszy udział w akcji przedwyborczej celem zapewnienia pełnego zwycięstwa Blokowi stronnictw demokratycznych.

5) Rada Kobiet zdając sobie sprawę z tego, że rozwiązanie trudności gospodarczych i podniesienie stopy życiowej szerokich mas narodu jest jednym z czołowych zadań chwili obecnej, postanawia zwiększyć wysiłki w celu odbudowy gospodarczej kraju, zwłaszcza na odcinku spółdzielczości, stanowiącej podstawę ustroju gospodarczego.

6) Rada Kobiet jako składowa część organizacji partyjnej postanowia na wszystkich odcinkach zespolić wspólny wysiłek celem rozbudowy i scementowania szeregów PPS dla zwycięstwa socjalizmu.

Następnie przystąpiono do wyborów. Do Komitetu wykonawczego weszło 11 towarzyszek: Nowicka, Drobnerowa, Gołąbowa, Rysówna, Pietrus Zielińska, Bajorkowa, Mathiaszowa, Ruszała, Gołańska, Dr Głuska, Januszowa.

Do wybranego Prezydium Rady Kobiet weszły: Tow. Drobnerowa — jako przewodnicząca, tow. Zielińska — jako zastępczyni przewodniczącej, tow. Gołąbowa — jako sekretarka, tow. Rysówna (Suchard) i tow. Ruszała (Monopol Spirytusowy) — jako członkinie Zarządu. *(K).*

Z życia Partii

Organizują się nowe Komitety

W dniu 4. XII. 1946 odbyło się zebranie organizacyjne Komitetu Dzielnicowego PPS Kraków-Śródmieście.

Zebranie zagaił tow. Kaczyński. Tow. Reyman Jan, I. Sekretarz M. K. PPS. omówił organizację Komit. Dzielnicowego Śródmieście oraz dał wytyczne pracy na okres przedwyborczy.

W skład Zarządu Komitetu weszli, jako przewodniczący: tow. Kaczyński Henryk, jako Sekretarz Tow. Towpasz Włodzimierz, jako Skarbnik Tow. Rychlik Jadwiga.

Ponadto wybrano 4 sekretarzy pomocniczych na okres wyborczy, oraz wyznaczono pełnomocników wyborczych na poszczególne fabryki.

Odśpiewaniem hymnu „Czerwony Sztandar" zakończono zebranie.

* * *

W fabryce czekolady Grabowski przy ul. Romanowicza 5 powstało koło PPS.

Zebranie zagaiła tow. Kaczmarczyk Jadwiga, udzielając głosu tow. Stankowi Józefowi z MK PPS, który zobrazował historię Socjalizmu od 1892 aż po dobę dzisiejszą i wezwał zgromadzonych do masowego wpisywania się do PPS.

Dalej przystąpiono do wyboru prezydium Koła Partii i wybrano następujący skład: przewodniczący tow. Kaczmarczyk Jadwiga, sekretarz tow. Brzegowy, skarbnik tow. Szynel.

KONFERENCJA

W Woj. Wydziale Wiejskim przy WK PPS odbyła się konferencja z tow. prof. U. J. Listowskim w sprawie gospodarki na majątkach przeznaczonych do hodowli nasion.

W konferencji brał udział m. in. kierownik Wydziału Wiejskiego tow. Wróbel Kazimierz.

Z WIECÓW PRZEDWYBORCZYCH

W niedzielę, dnia 8 grudnia br. odbył się na Prądniku Czerwonym wielki wiec przedwyborczy w lokalu Polskiej Partii Robotniczej.

Wiec zagaił tow. Boksan, powołując do prezydium tow. Nowicką i tow. Żurku, oraz ob. Rudzika i Łykę z PPR.

Przemawiali I sekretarz PPS tow. Machno, przedstawiciel PPR ob. Waligóra, z ramienia S. L. ob. Oleksy, z ramienia S. D. dr Wilkowska.

Dzielnicowe Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej działają

(k). Powołane ostatnio Komisje Obywatelskie Daniny Narodowej rozpoczęły już pracę w swoich dzielnicach.

Komisje te obejmują swoją działalnością tereny miasta Krakowa według przynależności do odpowiednich urzędów skarbowych.

Pierwsza Komisja Dzielnicowa obejmuje obszar I Urzędu Skarbowego, druga II Urzędu Skarbowego itd.

Przewodniczącym pierwszej Komisji Dzielnicowej jest ob. Steinauer Wojciech, zastępcą Wolny Kazimierz, drugiej Komisji tow. Towpasz Włodzimierz, zast. Cawle Stanisław, trzeciej ob. Kumala Edward, zast. Kornecki Stanisław, czwartej ob. Słabczyński Antoni, zast. Trybulec Edward, piątej ob. Ciaputa Władysław, zast. dr Urbański Bolesław.

Komisje dzielnicowe złożone z 22 osób każda, ze wszystkich warstw społecznych działają przy organach wymiarowych, tj. Urzędach Skarbowych.

Zadaniem ich jest sprawdzenie wymiaru i ustalenie kwoty Daniny Narodowej dla wszystkich płatników podatku gruntowego od nieruchomości, obrotowego i dochodowego z terenu z takim wyliczeniem, by do dnia 10 bm. wymiar daniny został ukończony.

Wszystkie 5 Komitetów Dzielnicowych mieści się przy ul. Szpitalnej 15 w gmachu Miejskiej Kasy Oszczędności.

Równocześnie przypominamy, że wpłacenie Daniny Narodowej w terminie do końca bm. daje prawo do korzystania z 25%-wej bonifikacji z kwoty ustalonej przez wymiar.

Nie będzie spekulacji solą

(k). Zaopatrzenie w sól w bieżącym roku przedstawia się zupełnie dobrze.

Do października sprzedawano miesięcznie przeciętnie po 20 tys. ton, gdy tymczasem według przedwojennych stałych norm spożycia, zapotrzebowanie to nie powinnoby przekraczać 16 tys. ton.

Ponieważ nasze pokłady soli są praktycznie niewyczerpalne, Monopol Solny może zaspokoić każde zapotrzebowanie. Gdy więc w październiku ujawniło się sezonowe zwiększenie zapotrzebowania na sól w związku z okresem kiszenia ogórków i kapusty, dostarczono w tym miesiącu na rynek ponad 27 tys. ton.

W listopadzie i grudniu Monopol Solny wyśle do hurtowni solnych po 25 tysięcy ton soli.

Jakkolwiek ilości te przekraczają normalne zapotrzebowanie, Ministerstwo Skarbu pragnie stworzyć w hurtowniach interwencyjne rezerwy soli, co będzie najlepszym sposobem walki ze spekulacją.

W zakresie cen soli nie przewiduje się żadnych zmian, gdyż cena 10 zł. za kilogram soli białej i 5 zł. za kilogram soli czarnej jest gospodarczo najzupełniej uzasadniona.

Radio

na dzień 11 grudnia 1946 r. (środa)

Kraków. 6.00 Sygnał czasu. 6.05 Dziennik. 6.20 Gimnastyka. 6.30 Muzyka poranna. 6.57 Sygnał czasu. 7.05 Muzyka z płyt. 7.15 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy. 7.35 Program lokalny na dzień bieżący. 7.40 Koncert Orkiestry Rozgłośni Krakowskiej. 8.30 Informacje ogólnopolskie. 8.40 Skrzynka P. C. K. 8.50 Przerwa. 11.30 Kronika krakowska. 11.40 Rozmaitości. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Audycja dla świetlic robotniczych. 12.35 5 minut poezji. 12.40 Arie operowe. 13.00 Muzyka obiadowa. 13.40 „A. B. C. muzyczne" 14.30 Koncert życzeń. 14.50 Problemy dnia. 15.00 Pogadanka dla dzieci starszych pt. „Lasy, pustynie i zwierzęta Meksyku". 15.10 „Muzyka dla dzieci". 15.30 Audycja dla kobiet. 15.40 5 minut poezji. 15.45 Pieśni kompozytorów francuskich. 16.05 Dziennik popołudniowy. 16.30 „Z życia Rad Narodowych". 16.35 „Polska pieśń ludowa". 16.50 Z życia kulturalnego. 17.00 Reportaż. 17.10 „Melodie operetkowe". 17.55 „Na ziemiach odzyskanych". 18.15 Kwadrans poetycki" Poezja w walce z okupantem". 18.30 W ramach audycji „Nauka przy głośniku" — odczyt doc. dr. Bo[illegible] z cyklu „Parlament i [illegible]" pt. „[illegible] — [illegible]" [illegible] Audycja dla wsi. 19.15 Kronika [illegible]. 19.30 Audycja Chopinowska. 19.57 Sygnał czasu. 20.00 [illegible] Audycja [illegible] z cyklu „[illegible]" — [illegible]". 21.00 „Nowe [illegible]". [illegible] „U naszych przyjaciół". 21.45 Kwadrans prozy „Lalka". 22.00 W ramach [illegible] go Uniwersytetu Ludowego — wykład dr. Józefa Staraskiego z cyklu „[illegible]" pt. „[illegible]". 22.15 Audycja [illegible] „[illegible]owy z plusami". 23.00 Wia[illegible] dziennika radiowego. 23.20 [illegible] na jutro. 23.30 Koncert życzeń. [illegible] Program lokalny na dzień następny. 23.55 Ważniejsze [illegible].

w TEATRACH

TEATR MIEJSKI IM. SŁOWACKIEGO godz. 15-ta — „Wesele" St. Wyspiańskiego. Godz. 19-ta — „Traviata", opera G. Verdi'ego.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala godz. 18.30 — „Wielkanoc" Stefana Otwinowskiego.

Mała sala — godz. 19.15 „Rozdroże miłości" J. Zawieyskiego.

TEATR KAMERALNY TUR-u — godz. 19.15 „Powrót posła" J. U. Niemcewicza.

SIEDEM KOTÓW — godz. 19.15 Wesoła rewia „Od Kankana do Swinga".

Repertuar KIN Krakowskich

SCALA — „[illegible]" [illegible]

APOLLO — SZTUKA arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej **Ulica złoczyńców**

UCIECHA Cudowne [illegible] w filmie „**Sa[illegible]motny Anioł**"

WOLNOŚĆ — rewia muzyki i humoru „**[illegible]by kawalerskie**"

GDAŃSK — romantyczna opowieść wsc[illegible] dnia „**Kwiat Miłości**"

WARSZAWA — [illegible] „[illegible]".

ŚWIT — [illegible]

WANDA — [illegible]

Sąd Grodzki w Krakowie
Dnia 3 grudnia 1946 r.
Sygn. I. 3. Zg. 1430/46.

Sąd Grodzki w Krakowie [illegible] wniosek Szyfry Westreich, zam. w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 21 m. 3, wszczął postępowanie o stwierdzenie zgonu:

1) Fischela Sauerbruna f. Bleibergah, urodzonego w Młodowie pow. Lubaczów w r. 1878, syn Jakuba i Scheindli Bleiberg;

2) Neschy Sauerbrun z domu Strassberg, urodzonej w Jaworowie w r. 1880, córki Srula i Nechumy Strassberg, rytualnej żony ad 1), zamieszkałych ostatnio w Krakowie, z których ad 1) w październiku 1942 roku został wywieziony z getta w Krakowie transportem do Bełżca, gdzie miał zginąć, ad 2) w sierpniu 1942 miała umrzeć śmiercią naturalną w ghecie w Krakowie-Podgórzu.

Wzywa się wszystkie osoby, które miałyby o nich wiadomości, aby zawiadomiły o tym Sąd w terminie jednego miesiąca od dnia ogłoszenia.

kr-899

Sędzia grodzki:
Mikos

UWAGA SPORTOWCY!

[illegible] Sekcji Świetlicowej K. S. Cracovia w dniu 12 grudnia b. r. o godzinie [illegible] w świetlicy Klubu [illegible] [illegible]

„Sylwestr Cracovii"

Na interesującą tą pogadankę zapraszamy serdecznie zarówno starszych [illegible]ków Klubu, Sekcyj, Sympatyków, jak również młodzież sportową. Goście mile widziani.

[illegible]

[illegible] 8, II p.

POSZUKUJĘ [illegible] bloków [illegible] Zgłoszenia [illegible]

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

I-szy dzień ciągnienia IV-ej Klasy 48 Loterii

Wygrana 500.000 zł Nr 77976 padła w Bydgoszczy.

Wygrana 100.000 zł Nr 6545.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 45593 46817 60149.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 9529 11069 11308 37484 41722 42919 49412 49582 68049 76046 79671.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 3770 5826 12914 23000 26283 31593 36330 42215 42402 44757 47746 48073 52028 61934 67605 73522 86694 87001 90485 [illegible].

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 2108 6211 6825 12481 21344 31687 32823 38975 40242 40551 41146 42307 43052 43373 43926 45923 46291 46960 47306 48824 49998 56732 58679 58917 60266 60800 63201 65415 68291 68955 72814 72935 73655 75793 76034 81950 82245 83307 85928 96896 98954.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 1640 2942 3094 3760 4138 5289 5893 6233 10577 11016 11665 12650 13760 14411 14446 17033 17401 17879 18270 18664 18697 19271 19501 19908 20051 271 695 21335 938 22665 25139 863 26060 278 590 27988 30322 831 31293 320 448 858 896 32024 33411 34200 238 570 35216 863 36143 37000 642 38591 39720 824 40050 191 243 669 785 946 971 41118 408 755 987 42321 485 43306 344 44125 473 45348 522 941 46380 437 543 775 820 847 47029 202 220 945 48201 49000 012 171 639 50737 52032 53189 551 54508 638 55313 869 56138 373 938 58101 966 59444 731 770 772 60133 353 644 64367 65155 65075 707 66373 67008 389 721 829 69855 70955 73566 74457 75650 792 76916 77348 678 777 78166 79627 712 80346 82046 347 83085 84635 85530 829 88086 90344 607 91047 187 93222 776 95376 96379 98123 99111 505 99632.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 225 335 469 685 1049 284 358 473 598 928 2017 150 635 996 3022 108 150 270 4389 5089 520 609 682 716 6234 7653 789 9695 746 10102 141 181 511 712 955 11433 491 12656 752 13632 636 977 14103 111 383 491 15012 359 994 16233 510 734 853 854 916 17257 424 505 972 18238 340 691 19595 20210 532 21127 145 133 229 333 340 918 22325 381 417 23055 522 536 679 24119 627 25237 543 948 26655 27073 162 335 397 474 607 815 28237 29089 142 30241 316 366 450 490 31240 265 327 395 823 32139 216 649 866 950 33078 121 148 156 171 178 545 798 858 878 948 957 34235 310 31 38 61 483 628 96 830 26 981 35304 498 560 96 36248 88 372 449 534 868 37191 235 937 38176 292 414 668 836 931 39 40013 82 87 119 30 43 50 231 59 528 623 712 824 25 849 41345 437 533 35 630 815 53 991 42074 362 79 517 27 63 81 733 810 53 86 97 43106 374 78 441 82 731 973 987 44031 59 106 317 73 741 812 922 45148 279 366 702 821 949 46059 134 221 63 421 91 771 881 47007 117 200 49 358 520 36 984 48296 488 519 64 67 767 853 936 89 49014 400 784 964 50421 571 51056 224 321 52038 572 808 13 53079 100 344 466 54098 152 200 318 502 665 74 55018 314 446 76 860 979 56334 99 659 57068 252 346 436 678 925 58058 402 530 690 59129 307 29 72 415 78 425 864 933 50 93 60011 602 83 734 811 44 91 947 61515 549 780 945 62445 500 77 615 63074 177 292 381 609 765 64323 32 58 82 436 514 663 99 819 65019 83 163 206 522 48 62 813 942 66146 238 82 308 98 443 502 42 617 23 95 707 885 930 67061 [illegible] 31 818 68094 394 408 586 617 51 92 732 97 881 69068 172 77 279 805 87 940 70270 889 967 71268 732 809 72131 85 644 898 916 33 73298 384 553 879 74005 852 912 75243 86 285 453 61 843 978 76254 587 892 965 77057 74 272 644 916 78209 34 306 [illegible] 589 693 882 79364 67 428 433 84 519 50 670 718 834 57 93 80012 72 178 780 81057 69 449 94 681 96 844 82501 44 83165 283 92 788 84167 213 436 53 502 74 682 829 85062 297 824 78 449 89 548 617 772 86170 278 421 62 572 612 98 801 67 87135 813 89 491 567 660 65 82 88053 97 150 202 311 75 413 35 684 820 67 76 994 89251 426 598 90440 91476 875 92708 [illegible] 926 93012 20 122 233 811 472 808 94149 341 485 599 714 27 90 817 42 55 88 95187 91 834 87 579 96509 764 94 97162 87 595 651 927 98511 708 99239 442 523 718 834 84 974 99999.

Wygrane po 1.000 zł. NrNr 28 174 826 85 419 55 82 593 645 801 58 1090 110 80 201 41 331 537 38 43 644 711 60 873 89 971 73 2048 249 88 311 84 416 56 503 850 931 69 3011 66 132 38 63 258 333 527 76 685 733 45 832 58 913 86 4001 70 87 128 74 85 97 295 395 460 521 24 680 763 814 945 64 5032 154 59 244 49 60 301 415 492 [illegible] 670 797 815 99 921 35 52 6072 [illegible] 333 46 78 523 42 67 676 858 [illegible] 7278 344 54 90 487 580 98 605 [illegible] 80 95 802 54 80 8189 253 512 74 [illegible] 864 941 9002 83 374 650 732 849 963 10010 321 381 637 776 96 834 49 82 964 74 11127 47 60 213 44 253 615 36 65 750 52 70 817 42 75 934 12174 258 521 633 817 44 985

Dalszy ciąg wygranych po 1000 zł podany będzie we wtorek

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia na 1 i 2 stronie za [illegible] w tekście za 1 mm szpalty . 15 zł. Drobne ogłoszenia za słowo . . 5 zł. W niedzielę i święta o 50% drożej. 1 mm szpalty . . . . 20 zł. za tekstem . . . . . 10 zł. Poszukiwanie rodzin i pracy . . 3 zł. Tłustym drukiem 100% drożej.

Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Naprzodu", Rynek Główny 30, I. piętro. Polska Agencja Prasowa PAP, Basztowa 10 i upoważnieni akwizytorzy Wydawnictwa.

PRENUMERATA „NAPRZODU" wynosi miesięcznie z odbiorem w punktach sprzedaży 45 zł. — z odnoszeniem do domu w Krakowie 55 zł. — na prowincji, pocztą 50 zł. — prenumeratę przyjmuje: Administracja „Naprzodu", Kraków, Rynek Główny 30, I. piętro) — Placówki Sp. „Czytelnik" na terenie m. Krakowa i upoważnieni akwizytorzy. — Na prowincji Powiatowe Komitety Polskiej Partii Socjalistycznej. Konto P. K. O. nr. 813, na które można przesyłać prenumeratę „Naprzodu" i należytość za inseraty.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawn. „Wiedza". — Redaguje Komitet Redakcyjny. — Redakcja i Admin.: Kraków, Rynek Główny 30, I p. — Telefon 5-56-58.
Przyjęcia codziennie w godz. 11—12. Sekretarz red. przyjmuje codziennie w godz. 10.30—13.30.
Odbito czcionkami Drukarni Spółdz. „Wiedza" Nr 2 „Naprzód" — Kraków, ul. Orzeszkowej 7. — Telefon 566 58. M — 09869